GAZETA KRAKOWSKA

*Prenumerata na zwyczaynym papierze złp. 12, na francuzkim złp. 15.*

N^ER 6.

*Pojedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.*

ŚRODA DNIA 7 LIPCA 1830 ROKU.

## OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Reaumira.

| Dzień godzina | Barometr na O° r. | Therm: | Higrometr | Wiatr | Stan Atmosf: | UWAGI |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 7 | 27 3, 564 | † 9. 3 | 99 | północny mocny | Pochmurno | o g. 9 3/4 deszcz. |
| 12 | „ 4, 720 | †10. 0 | 93 | „ „ | „ „ | deszcz. |
| 6. 3 | „ 4, 960 | †12. 8 | 80 | „ „ | „ „ | |
| 9 | „ 5, 107 | †10. 2 | 94 | zachodni średni | chmury | |

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków *d. 7 Lipca.* — Dziś z rana, posępna i nader bolesna rozeszła się wiadomość, że JW. Direst Nayjaśnieyszego Króla Jmci Pruskiego Rezydent i Konsul Jeneralny, przy rządzie rzeczypospolitey naszey, nagle tey nocy zakończył życie. — Mąż ten, powszechnie szanowany, w głębokim wszystkie serca zostawił po sobie żalu.

Warszawa *d. 3 Lipca.* — N. Pan wczoray o północy opuścił stolicę królestwa polskiego, wracając do Petersburga. Odjazd ukochanego Monarchy, pogrążył w smutku mieszkańców królestwa polskiego. — Z N. Panem wyjechał jenerał adjutant Benkendorf. Orszak dworski wczoray i dziś wyjeżdża.

---

Nayjaśnieyszy Cesarz i Król Jmć nayłaskawiey mianować raczył:

*Kawalerami orderu orła białego:* JWW. feldmarszałka hr. Dybicza - Zabałkańskiego, feldmarszałka hr. Paszkiewicza Erywańskiego, jenerała jazdy i ministra woyny cesarstwa rossyjs Czerniszeffa, jenerała adjutanta i jenerała jazdy Benkendorfa, tudzież: ministra se retarza stanu, jenerała dywizyi Stefana hr Grabowskiego.

*Kawalerami orderu królewskiego ś. Stanisława klassy Iwszey:* JWW. JXiędzięndza Manugiewicza, senatora królestwa, biskupa dyecezyi Augustowskiey, jenerała majora barona Driessen; *klassy IIgiey:* Szachmatowa kamerjunkra dworu cesarsko-rossyjskiego, Uspeńskiego rzeczywistego radcę stanu, lekarza korpusu 3go piechoty, i xięcia Alexandra Galicyna, szambelana dworu cesarsko - rossyjskiego.

*Łowczym dworu królewsko - Polskiego:* JW. Senatora Kasztelana hr. Bielińskiego.

Dnia 1 t. m. posłowie i deputowani jeszcze znaydnjący się w Warszawie, w dowód swey życzliwości dla JW. Józefa Lubowidzkiego marszałka seymu, zaprosili go na ucztę prawdziwie koleżeńską, bo jedynie z repre-

zentantów złożoną, w pałacu zwanym Kernów. Spełniono z zapałem za zdrowie N. Pana, J. C. M. Cesarzewicza Wielkiego Xięcia Konstantego i całey NN. Cesarsko-Królewskiey Rodziny. Gospodarzami byli JWW. Wężyk i Kisielnicki posłowie.

---

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Odessa *d.* 21 *Maja.* — Od dwóch dni Turcy znaydujący się tu na 2ch fregatach, przysłanych z Stambułu dla przewiezienia Halil Baszy, obchodzą święto Bairamu. Onegdy wieczorem rozpoczęli obchód ten oświeceniem okrętów; dnia wczorayszego przybrawszy je w bandery, dawali ognia z dział.

— *Dnia* 4 *Czerwca.* — Jenerał adjutant hr. Orłow i rzeczywista radca stanu Butenew, przybyli tu onegdy z Stambułu na okręcie liniowym Parmeńczyk. Towarzyszyło im kilku urzędników ministerstwa spraw zewnętznych.

Kapudan basza, Halil-Rifat, znayduje się w Odessie od ostatniey soboty, i zamyśla tu kilka dni zabawić. Na drugi dzień po przybyciu swem był w teatrze. W naszym porcie wsiądzie on po pierwszy raz na okręt ottomański w charakterze W. Admirała. Uważają, że okazuje daleko więcey uprzeymości, niżeli przed swoim odjazdem do Petersburga.

Paryż *d.* 24 *Czerwca.* — Monitor dzisieyszy zawiera następujące telegraficzne doniesienia:

*Tulon d.* 23 *Czerwca* 1830 *o godzinie* 9 *z rana. Z zatoki Sidi-Ferruch.*

*Admirał Duperre do JW. Ministra morskiego.* — Woysko stoi zawsze jeszcze w pierwszem swem stannowisku; półwysep obwarowywany iest skład na skład broni. — Oddziały z strzelców złożone stoczyły potyczkę z jazdą arabską. — Flotta wysadza na ląd bezustannie żywność, amunicyją i t. p. zapasy.

*Tulon d.* 23 *Czerwca o godz: w pół do* 9.

*Prefekt morski tuloński do JW. Ministra morskiego.* — P. Feu, kapitan fregatty, przybył tu jako podróżny na przewozowym statku z *Sidi-Ferruch*, i doniósł mi, że d. 19 o godzinie 4 z rana słyszał mocne z dział strzelanie, które do godziny 10 trwało. — Inne telegraficzne doniesienie zawiera:

"Nieprzyjaciel uderzył dnia 19 Czerwca na stanowisko nasze. Lecz został dzielnie odparty i na głowę pobity. Obóz jego dostał się w nasze ręce, jako też 8 dział, 400 rozbitych namiotów, mnóstwo wielbłądów, stada owiec, ammunicye i potrzeby wojenne. — Woysko nieprzyjacielskie składa się z kontyniensów prowincyy Konstantyny, Oran, Titteri i części miljcyi tureckiey. Woysko francuzkie stanęło obozem w Stausz, na drodze z Sidi-Ferruch do Algieru.„ —

---

Wyciąg z listu z Tulonu pod d. 18 Czerw:

" Wczoray około godziny 5 z połud: pokazał się na wysokiem morzu ku Tulonowi zmierzający parowy statek, i niewątpi no, iż wiezie nader ważne wiadomości. Niecierpliwość mieszkańców tuteyszych dowiedzenia się co przywoz, tak była wielka, iż prawie wszyscy biegli do portu, i odbywającą się w tey chwili processyją kościelną tak dalece opuścili, iż sami tylko pozostali się kapłani. Niedoopisania okazał się zapał, gdy porucznik przybyłego statku Scarlat oznaymił, że woysko d. 14 Czerwca na brzeg afrykański wylądowało, i po odparciu nieprzyjaciela zajęło tam stanowisko. Ogłoszono tę wiadomość tego zaraz wieczora przy pochodniach i kilkokrotnych okrzykach: niech żyje król! — Z prywatnych listów dowiedziano się, że woysko znalazło przy meczecie Sidi-Ferruch podostatkiem wody, i że tam zboże jeszcze na pniu stoi, gdyż nieprzyjaciel tak nagle uciekał, iż niemiał czasu go

spalić. — Co do naszey straty zgadzają się wszystkie doniesienia, że nie utraciliśmy iak 20 do 30 ludzi. Pomiędzy zabitemi, o włos że się nieliczy, sam wódz naczelny Bourmont. Znaydował się on własnie w mieyscu Mamelon między bateryami Torre-Chica i jedną dywizyą swego woyska, którey poruszenie uważał, gdy upadła przy nogach jego kula, całego piaskiem obsypała. — List z okrętu Provence pod d. 14 Czerwca, donosi ciekawą okoliczność, która przytrafiła się w tey chwili gdy admirał Duperré oddalił się od głównego sztabu. Kompanie wyborowe, znaydujące się na wspomnionym okręcie, równie jak głòwny sztab zabierały się do wylądowania, a hr. Bourmont, postępował za niemi; gdy admirał Duperré wyciągnął do niego rękę i rozrzewniającym głosem rzekł: "Jenerale! zostaię ci ciałem i duszą przychylny i polegay na mnie!,, Potem się uściskali.— Scena ta wzruszyła tak dalece wszystkie obecne lądowe i morskie woyska, że kilkrotnie wykrzyknęły swą radość z serdeczney zgody pomiędzy naczelnemi wodzami. — Taki zapał nie mógł zrządzić wątpliwego wypadku. Jakoż zaledwo parę batalionów wylądowało, gdy epanowały stanowiska, z ktòrych mogły wspierać działania flotty, która im co minuta dostarczała posiłków. Prawie zaraz po pierwszym wylądowaniu dostrzeżono na wzgórku przy Torre-Chica telegraf, ktòry tam P. de St- Haouen, mimo baczności nieprzyjaciela na podobne przedsięwzięcie, wystawić kazał. Telegraf ten podczas całego lądowania czynił wielkie przysługi. Zachodziła regularna i prędka kommunikacya między tem mieyscem, na ktòrem starano się jak nayspieszniey założyć główną kwaterę, i linijowym okrętem Provence, gdzie także postanowiono telegraf. Admirał i wódz naczelny utrzymywali tym sposobem nieprzerwany z sobą związek. Wylądowanie nastąpiło także z taką szybkością i w takim porządku, iż naystarszych marynarzy w zadziwienie wprawiło. Liczna nieprzyjacielska jazda okrywała równiny, a całą nieprzyjacielską siłę, która opierała się wylądowaniu, podają do 20,000 ludzi. Mimo tego iednak w przeciągu 14 godzin całe woysko znaydowało się już na lądzie, i w chwili odpłynienia statku Sfinx, o godzinie 7 w wieczór, było już także 24 dział na brzegu.

Stambuł *d.* 25 *Maja.* — Wielu mniema, iż Anglia nie będzie patrzeć obojętnie, jeżeliby Francuzi czynili przyspobienia do usadowienia się na brzegach Afryki. Niektórzy nawet zapewniają, iż P. Gordon, poseł angielski, oświadczył wyraźnie hr. Guilleminot zamiar rządu swego opierania się wszelkiemu podobnemu zamysłowi, dodając, iż potęga morska angielska jest jeszcze dosyć mocną do utrzymania istnącey równowagi europeyskiey. Hr. Guilleminot miał bardzo przezornie odpowiedzieć na to oświadczenie, iż rządy francuzki i angielski są nadto przyjacielskie, aby miało zachodzić między niemi naymnieysze nieporozumienie o tak mało znaczący przedmiot, jakim jest woyna z Algierem.

*Dnia* 5 i 6 *Lipca* 1830 *r.*

Cena Zbòż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

| | 1. | | 2. | | 3. | | 4. | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Korzec | Zł. | gr. | Zł. | gr. | Zł. | gr. | Zł. | gr. |
| — Pszenicy | 19 | — | 17 | — | 16 | — | 14 | — |
| — Żyta | 15 | — | 14 | — | 13 | 15 | 13 | — |
| — Jęczmienia | 10 | — | 9 | 15 | 9 | — | 8 | 15 |
| — Grochu | 16 | — | 15 | 15 | 15 | — | 14 | — |
| — Owsa | 7 | — | 7 | 24 | 7 | 18 | — | — |
| — Jagieł | 20 | — | 19 | — | 18 | — | 16 | — |
| — Rzepaku | — | — | — | — | — | — | — | — |

LOTERYIA KRAIOWA.

W 406 Ciągnieniu dnia 7 Lipca 1830 roku w przytomności Osób od Rządu do tego

wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały Numera następuiace
— 65. 44. 64. 68. 33. —

Przyszłe 407 Ciągnienie dnia 14 Lipca 1830 r. przypada.

# DONIESIENIA.

*Prorektorowie Liceów Krakowskich*

Zawiadomiaja prześwietną Publiczność, że z uchwały zgromadzenia nauczycielskiego tychże liceów przez JW. Rektora Uniwersytetu zatwierdzoney, popisy tegoroczne uczniów licealnych odbywać się będą w amfiteatrze Władysławsko-Nowodworskim w dniach 15, 16, 17, 19, 20 i 21 miesiąca Lipca z rana od godziny 8méy do 12téy, a po południu od 3ciéy do 7méy. W godzinach przedpołudniowych popisywać się będą uczniowie liceum ś. Anny, a w godzinach po południowych uczniowie liceum ś. Barbary. Dnia 15 t. m. odbędzie popis klassa szósta liceów obydwóch, zaś dnia 16 klassa pierwsza i następnie porządkiem klassy wszystkie aż do piątey włącznie postępować będą. Dnia 24 Lipca o godzinie 9téy przed południem, ogłoszone zostaną promocye uczniów do klass wyższych, oraz rozdane nagrody i pochwały, obyczajami i postępem w naukach celuiącym. Poczém zakończą się szkoły podziękowaniem Bogu przez odśpiewanie hymnu *Te Deum* i t. d. w kościele ś. Anny. Następnie odbywać się będą examina ściśłe uczniów klassy szóstey, dla udzielenia im świadectwa doyrzałości, (maturitatis).

(Podp.) Tomasz *Wysocki* N. N. W. W. i F. D. Prorektor liceum ś. Anny.
X. Józef *Karpiński* Kanon: Kiel: Prorektor liceum ś. Barbary.

Podpisany Notaryusz publiczny Wolnego miasta Krakowa i jego okręgu, podaje do publiczney wiadomości, iż stósownie do polecenia Trybunału I. Instancyi Wolnego miasta Krakowa i jego okręgu, dd. 18 czerwca r. b. 1830 do Nru 1991, rozpocznie się sprzedaż przez publiczną licytacyą różnych ruchomości, jako to: sukien, bielizny, stolarszczyzny, szkła, faiansów, kopersztychów, książek i t. p., oraz win węgierskich w różnych gatunkach beczkach i butelkach po ś. p. Franciszku Kajetanie Misłowskim, kupcu i obywatelu krakowskim pozostałych, a to w dniu 12 Lipca r. b. 1830 i następnych z rana od godziny 9téy, a po południu od 3ciey w dworku na Wesoły pod L. 244.

W Krakowie dnia 5 Lipca 1830 r. Andrzey *Jaroszewski*.

W dniu 9 Lipca 1830 r: o godzinie 10tey ranney w Krakowie przy ulicy Brackiey w kamienicy pod L. 246/7 w drodze exekucyi sądowey odbędzie się publiczna licytacya, jako to: biorek, kanap, krzesełek, zwierciadeł sciennych, lustra na postumencie, zegarow stołowych, stolików, fajansów, oraz innych: Chęć licytować maiących zaopatrzonych w gotowe pieniądze, na czas i mieysce oznaczone zaprasza się.

W Krakowie d. 28 Czerwca 1830 r. Teodor *Jaworski* Kom: Sąd.

W dniu 20 Lipca 1830 r. o godzinie 10 ranney, we wsi Jaworzno w okręgu W. M. Krakowa w Gminie *Xtey* wieyskiey w Biórze wóyta mieyscowego, w drodze exekucyi sądowey, odbędzie się publiczna licytacya, na wydzierżawienie przychodów z kopalni węgli kamiennego, (Pachnikowską kopalnią zwaney) na rok jeden, to jest od d. 20 Lipca 1830 r. do podobnegoż dnia i miesiąca w roku 1831. Chęć licytować maiących zaopatrzonych w Vadium złp. pol. 100, podpisany na czas i mieysce oznaczone zaprasza. — Warónki tey dzierżawy przed rozpoczęciem licytacyi odczytanemi zostaną.

W Krakowie dnia 1go Lipca 1830 r. Teodor *Jaworski* Kom: Sąd.

W drodze exekucyi sądowey zatradowane ruchomości, mianowicie szabastniki wiszące i stołowe mosiężne, kociołki, formy, wanienka i nalewka miedziana, krzesełka, zegarek stołowy, różna bielizna, i suknie męzkie żydowskie, będą przez publiczną licytacyą za gotowe pieniądze dnia 9 m. i r. b. o godzinie 10 z rana, przy Krakowie w mieście żydowskim w domu pod *Nrem 94tym* sprzedane. Chęć licytowania maiących, na termin i wyznaczone mjeysce podpisany komornik zaprasza.

W Krakowie d. 6 Lipca 1830 r. Woyciech *Dziarkowski* Kom: Sąd.